

OSZCZĘDNOŚĆ

Organ „Związku Galicyjskich Kas Oszczędności“

Wychodzi w połowie każdego miesiąca.

Redaguje

Biuro Związku.

Redakcyja i Administracyja

Lwów, ulica Zyblikiewicza l. 38.

Prenumerata

roczna z przesyłką pocztową 5 kor.

Ogłoszenia

70 kor. za stronę, przy powtarzaniu odpowiedni opust.

TREŚĆ: W sprawie reformy kredytu hipotecznego (dokończenie). — Kasy oszczędności u nas, a zagranicą. — W sprawie należytości stemplowych od zastawów na papiery wartościowe. — Dodatki administracyjne. — Notatki. — Wykazy ruchu wkładek.

W sprawie reformy kredytu hipotecznego.

(Dokończenie)

Po stronie dłużnika w grę wchodzi interes publiczno-prawny w chwili, kiedy przedmiot zastawu skutkiem niewypłacalności dłużnika zostaje przymusowo zlicytowany.

Myśl, aby na przebieg przymusowych sprzedaży gospodarstw rolnych wywierać pewien wpływ przy interwencji czynników publicznych niejednokrotnie już była rozstrząsaną.

Należałoby atoli unikać drogi proponowanej w projekcie o włościach rentowych z r. 1893., by dobra wystawione na licytację zakupywać z funduszy publicznych i napowrót je sprzedawać wolne od długów, tem bardziej, że w Austrii w inny sposób postarano się już o powstrzymanie egzekucyjnej sprzedaży za bezcen posiadłości rolnych. „Najniższa oferta naszej ordynacji egzekucyjnej, dwie trzecie wartości szacunkowej, stanowią tę granicę przeciw zmarnowaniu, która dość szeroko zakreślona, zdaniem wielu przekracza nawet słuszną miarę troskliwości o interesy dłużnika. Należałoby więc przecie wprowadzić interwencję organów publicznych przy licytacjach posiadłości ziemskich celem uporządkowania stosunków dłużniczych ze stanowiska interesu publicznego w tej myśli, aby gospodarstwo na majątku, który z powodu niewłaściwego użycia kredytu, wystawiony został na licytację, nie rozpoczęło się znowu zadłużeniem.

Należałoby się więc starać w interesie ogólnym, aby zobowiązania hipoteczne obciążały nowego właściciela tylko w formie i wysokości gospodarczo dopuszczalnej. Ten cel może być przez interwencję krajowych zakładów hipotecznych po myśli powyższego wniosku w bardzo prosty sposób osiągnięty. Bez potrzeby narażania się na ryzyko współlicytowania miałyby one tylko oznaczyć granicę, do której mogą udzielić pożyczkę na majątek wystawiony na licytację. Na nabywcę nałożyłoby się tylko ograniczenie, że nie wolno mu wypowiedzialnych hipotek na rachunek licytacyjnej ceny przyjmować. Jeżeli nie może lub nie chce takie długi umorzyć przez spłatę gotówką, natenczas zakład hipoteczny mu je skonwertuje. —

Dalej żąda sprawozdanie komisyjne, aby państwo i kraje akcyę konwertujących zakładów hipotecznych usilnie popierały i otaczały opieką a to przez zupełne uwolnienie od należytości prawnych przyczem powołuje się sprawozdanie na ustawę konwersyjną z 22 lutego 1907, — dalej przez przyjęcie ze strony państwa pewnego finansowego udziału, przez umożliwienie krajowym zakładom kredytowym hipotecznym większej swobody ruchu w ten sposób, że albo państwo przyjąłoby na siebie obowiązek pokrycia pewnych strat wynikłych z interesu konwersyjnego albo też państwo wspólnie z krajami koronnymi stworzyłoby osobne fundusze dla oddłużenia własności ziemskiej. W tym atoli kierunku sprawozdanie komisyjne nie stawia żadnych konkretnych propozycji wychodząc z założenia, że punkt ciężkości akcji dla oddłużenia musi spoczywać w poszczególnych krajach. —

W dziewiątym rozdziale proponuje komisya celem przeszkodzenia nowemu przeciążeniu ziemi wydanie nowej normy ustawowej. „Prawa zastawu na posiadłości rolne są dopuszczalne tylko dla pretensyj niewypowiedzialnych, spłacalnych w ratach anuitetowych.“ — Wniosek ten jest logiczną konsekwencyą ogólnie uznawanej zasady, że z jednej strony zadłużenie w formie wypowiedzialnej hipoteki sprzeczne jest z właściwością gospodarstwa rolnego — z drugiej zaś strony zadłużenie ziemi tak długo będzie wzrastać, dopokąd się nie zobowiąże właścicieli do umorzenia ich hipotek. Szkoda tracić słów jeszcze nad wartością i znaczeniem przymutu umorzenia. Przez to ma się stworzyć, w przeciwiństwie do pruskiego projektu o oddłużeniu, w drodze pośredniej przeszkodę względnie zaporę w powstawaniu nowych hipotek na drugim miejscu. Ponieważ wszystkie zakłady, które udzielają kredytu hipotecznego wymagają pupilarnego bezpieczeństwa, przeto dalsze hipoteki (secundo loco) są monopolem dla kredytu prywatnego. Prywatni jednak kapitaliści nie mogą i nie zechcą udzielać pożyczek niewypowiedzialnych i spłacalnych drobnymi ratami. Wniosek ten zawiera więc w sobie daleko idące ograniczenie kredytu prywatnego który w praktyce nie wiele różni się od wyłączenia hipoteki secundo loco. — Wniosek ten skierowany pozornie tylko przeciwko niegospodarczej jakości długu, stawia także bardzo skuteczną tamę przeciw niegospodarczej wysokości zadłużenia. —

Wszędzie, gdzie pierwsza hipoteka spłacalną będzie w ratach anuitetowych muszą wszystkie dalsze hipoteki, o ile z innych przyczyn całkiem z tabuli nie zostaną usunięte, przemienić się prędzej czy później w pierwsze hipoteki. — Tego rodzaju oddłużenie ziemi, do jakiego się dąży, ogólne usunięcie hipotek secundo loco, będzie mogło być w Austrii w niedługim czasie przeprowadzone po wprowadzeniu nowego prawa kredytowego bez jakiegokolwiek finansowej pomocy państwa przez mającą się przeprowadzić konwersję pierwszych hipotek.

Stworzenie tego nowego prawa kredytowego zawisło jednak wedle sprawozdania od poprzedniego ziszczenia się następujących warunków :

1) Wydoskonalenie ogólnie gospodarczej organizacji kredytowej, przyczem krajowe zakłady hipoteczne musiałyby przyjąć na siebie obowiązek udzielania pożyczek, i musiałyby coraz bardziej ten kredyt rozszerzać w miarę, jakby inne instytucje dla jakichkolwiek bądź powodów pożyczek odmawiały. Dalej musiałyby zostać udoskonaloną organizacją kredytu osobistego, co może się stać tylko przez odpowiednie celowe ulepszenia kas systemu Raiffeisena. Nowe prawo kredytowe samo przez się parłoby do wydatnego korzystania z istniejących i do zakładania nowych kas Raiffeisenowskich. —

2) Musiałyby być stworzona zawodowa związkowa organizacja gospodarcza. —

3) Ze względu, że te warunki nie we wszystkich krajach są jednakowo rozwinięte, całe nowe prawo kredytowe musiałyby być ujęte w formę ustawy ramowej, któraby tylko obejmowała główne zarysy prawa kredytowego, unormowanie natomiast szczegółów musiałyby być pozostawione ustawodawstwu krajowemu, — albo też ustawa państwowa miałaby cały materiał wyczerpująco uregulować, a Sejmom krajowym pozostawić oznaczenie terminu, kiedy w każdym kraju ustawa ta ma wejść w życie. — Tę ostatnią drogę jako lepszą, zaleca sprawozdanie.

4) Musiałyby być przez ustawową definicję ustalone które ciała tabularne należą do nieruchomości gospodarczych, tak aby rozdział wszystkich nieruchomości uwidocznił się w księgach publicznych. Ciała tabularne, oznaczone jako „rolne“ mogłyby być złączone w tabuli w osobny oddział albo też można by je przez odpowiednią adnotację na karcie stanu posiadania oznaczyć.

5) Obowiązujące prawo egzekucyjne musiałyby ulegć pewnym zmianom gdyż wówczas dla egzekucji skierowanych na nieruchomości rolnej z reguły pozostałaby droga tylko przymusowej sprzedaży licytacyjnej, której dopuszczalność należałoby uczynić zawisłą od dowodu, że egzekucja mobilarna pozostała bez rezultatu.

6) Nowe prawo kredytowe mogłoby mieć ważność tylko co do nowych hipotek nie działałoby zaś wstecz na obecnie istniejące hipoteki prywatne.

Wstępnie dziesiątym omawia sprawozdanie ewentualne wątpliwości i zarzuty, jakie mogą być podniesione przeciw nowemu prawu kredytowemu przyczem zastanawia się nad pytaniem czy nową prawo nie utrudniłoby albo może nawet czy nie umożliwiłoby niektórym instytucjom, które trudnią się udzielaniem pożyczek hipotecznych, dalszego prowadzenia tego działu. — Z różnych stron bowiem podnosi się jako zasadę, że te instytucje które swe środki do obrotu czerpią z wypowiedzialnych wkładek, nie mogą udzielać pożyczek niewypowiedzialnych. Przyjmując atoli tę zasadę, zapomina się o rzeczywistych objawach gospodarczego życia. W rzeczywistości

nie wyłonią się najmniejsze praktyczne trudności jeśli n. p. kasy sieroce, których łączny majątek, wynoszący z końcem roku 1907 — 119 milionów ulokowany był w 75% na hipotekach a 25% w ruchomych wartościach (efektach wekslach etc.) zamienia wszystkie swoje hipoteki na posiadłości ziemskie na długi anuitetowe. — Co roku zaledwie pewna mała kwota z kapitałów sierocych staje się płatną a utrzymanie równowagi między tą kwotą, a tą która wpłynie z rat amortyzacyjnych, nie będzie zbyt trudnym, jeśli tylko wszystkie kasy sieroce kraju koronnego w tym właśnie celu połączą się w jeden związek.

Również w kasach oszczędności rzeczy te w praktyce zupełnie inaczej się przedstawiają niż w teorii. Pierwszą cechą solidności kasy jest ostrożne udzielanie pożyczek i należyty stosunek między lokacją w hipotekach a lokacją w ruchomych wartościach, podrzędnego zaś znaczenia jest okoliczność, czy zupełnie pewne pożyczki hipoteczne są wypowiedzialne czy niewypowiedzialne. — Ta Kasa oszczędności bowiem któraby na wypadek runu chciała liczyć na wypowiedzialność swych pożyczek hipotecznych, — byłaby zgubioną. — W czasie największego runu, jaki miał miejsce od czasu istnienia kas oszczędności t. j. w czasie runu na czeską kasę oszczędności nie wypowiedziano ani jednej hipoteki. A zresztą nawet wypowiedzenie nie wieleby pomogło, gdyż na dużo przed terminem wypowiedzenia nastąpiłaby niewypłacalność, gdyby runem zaskoczona instytucja nie obroniła się skutecznie za pomocą innych środków. — Można zatem przyjść spokojnie do kacerskiego wprost pod względem techniczno bankowem przeświadczenia, że solidność kas oszczędności wcale na tem nie ucierpi, jeśli one udzielać będą kredytu, na posiadłości stanowiące i tak w regule mniej niż połowę ich wszystkich hipotek w formie niewypowiedzialnych, pożyczek anuitetowych. —

Zresztą wolno kasom oszczędności, kasom sierocym itd. przy pożyczkach na posiadłości ziemskie posługiwać się listami zastawnymi, jak to się zresztą i obecnie często dzieje. — Dla interesów gospodarczo rolnych byłoby to nawet tylko z korzyścią połączone. — Nikt nie myśli o tem, aby krajowym zakładom hipotecznym udzielić pośrednio jakiegos monopolu. — Kasom oszczędności i wszystkim innym zakładom kredytowym nikt nie myśli zabraniać konkurencji, a czy przy tej konkurencji zechcą się one posługiwać listami zastawniczymi czy nie, to musi być pozostawione ich swobodnemu uznaniu; jesteśmy tylko zdania, że wewnętrznej konieczności nie ma dla kas oszczędności, by interes hipoteczny na posiadłości ziemskie udzielać tylko w formie listów zastawnych. —

Omawiając w swoim czasie kwestyonaryusz, rozesłany do kas oszczędności podaliśmy zarazem odpowiedzi niektórych kas na postawione tam pytania 19, 20 i 21. — Odpowiedzi tych tu przytaczać ponownie nie będziemy; zaznaczamy atoli że sprawozdanie komisyjne konstatuje, że większość kas oszczędności nie podnosiła żadnych zarzutów przeciw obowiązkowej umarzalności w anuitetach pożyczek na posiadłości ziemskie; natomiast tem energiczniej zwracają się one przeciw niewypowiedzialności pożyczek ze strony wierzyciela. — I przy tem wszystkim kasy szczerze przyznają że ostatecznie tego prawa wypowiedzenia nie potrzebują w tym celu aby zapewnić sobie na każdy wypadek sprawność w wypłatach lecz raczej dlatego, że ta klauzula wypowiedzenia daje im możliwość, umówioną stopę procentową każdego czasu wedle potrzeby podwyższyć —

Wedle zapatrywań atoli komisji stałość stopy procentowej jest właśnie postulatem, z którego, w interesie rolników, korzystających z kredytu hipotecznego, zrezygnować nie można.

Kasy oszczędności u nas, a zagranicą.

Przed trzema laty jeszcze wyszła p. t. „Unsere Sparkassen und jene des Auslandes. Wie verbessern wir unsere Spareinrichtungen?“ mała praca Ryszarda Greisingera, buchaltera I. morawskiej Kasy oszczędności w Bernie. Treścią jej, jak zaznacza tytuł sam, jest poprawa, a raczej rozszerzenie działania kas oszczędności, rzecz więc aktualna, a zwłaszcza u nas, gdzie kasy tak niewiele czynią zabiegów dla uzyskania drobnych oszczędności maluczkich, a zarazem przez to zapominają o wielkich celach społecznych i etycznych kas wskazanych w §. 1. tak regulatywu, jak i statutu wzorowego. Z treścią tej pracy chciałbym pokrótce zapoznać Szan. Czytelników.

Pragnieniem każdego człowieka, a zwłaszcza ludzi żyjących z zarobku dziennego, jest uskładanie czy to na czarną godzinę, czy też na stare lata choćby skromnego kapitaliku. Jeden żyje oszczędnie, pamięta zawsze o złotej regule: „rozchodzie żyj z przychodem w zgodzie“ i zawsze znajdzie jakąś drobną kwotę do odłożenia jako oszczędność, drugi, że się tak wyrażę, do tej cnoty oszczędzania musi być wychowanym, przyuczonym i tu leży właściwie jedno z najważniejszych i najpiękniejszych zadań kas oszczędności. Zadanie to kasy oszczędności mają wypełnić przez danie sposobności do bezpiecznego, zyskowego i łatwego składania choćby najdrobniejszych kwot.

Kwestyą bezpieczeństwa wkładek nie zajmujemy się długo, gdyż każdemu jest wiadomem, że za nie gwarantuje w pierwszej linii kasa swymi funduszami rezerwowymi, dalej kraj, powiat, lub miasto, albo, jak w Anglii i Francji, państwo.

O oprocentowaniu wkładek oszczędności — o czem wiele już pisano — zaznaczymy pokrótce tylko, że oprocentowanie musi być zawsze niższe od stopy procentowej dla pożyczek hipotecznych, nigdy zaś wyższe od stopy procentowej papierów wartościowych, mających bezpieczeństwo popularne, w których kasy lokują znaczną część powierzonych im kapitałów. Kasy powinny mieć zawsze w pamięci, że przy rzeczywistych wkładkach oszczędności, rozstrzygającym czynnikiem dla wkładającego jest bezpieczeństwo lokacji, nigdy zaś wysoka stopa procentowa. Zresztą sama natura interesów, w które w myśl regulatywu i statutu kasie wolno lokować powierzone jej kapitały, wyklucza wysokie oprocentowanie wkładek oszczędności. Wszelkie zatem znaczniejsze kwoty, nie będące rzeczywistymi wkładkami oszczędności, a prawie zawsze, czy to chwilową lokacją kapitału, czy też lokacją czysto spekulacyjną (np. przy wysokim al pari kursie efektów) zostawmy innym bankom, gdyż przez te wkładki kasa może być narażona choćby tylko na znaczne trudności natury technicznej w wypadkach n. p. runu wywołanego czy to stosunkami miejscowymi, czy też ogólnopństwowymi, jak to miało miejsce w czasie ostatniego popłochu wojennego. Pamiętajmy o tem, że drobne oszczędności stanowią podstawę bytu i rozwoju każdej kasy i że ściągnięcie jak najdrobniejszych kapitałów, ale za to od najszerszych warstw społeczeństwa, jest głównem zadaniem i celem kasy oszczędności. Do tego celu możemy dojść przez danie jak najczęściej sposobno-

ści, a zarazem jak największej łatwości oszczędzania, t. zn., ażeby każdy bez straty czasu i bez straty pracy, stary, czy młody, mógł swe korony, czy też halerze w kasie lokować i tem też szerzej broszura p. Greisingera się zajmuje.

W znacznej części państw Europy istnieją rozmaite sposoby i sposobności do oszczędzania, dla każdego wieku i dla każdego stanu odpowiednio przystosowane.

Zacznijmy od urzędzeń dla dzieci i młodzieży; dla tych są szkolne kasy oszczędności. Początek ich sięga wieku XVIII., a kolebką miasto Gent w Belgii; dziś rozpowszechniły się one wszędzie, nawet w Rosyi, w której na podstawie rozporządzenia ministerjalnego powinny istnieć w każdej niższej i średniej szkole, jakoteż seminaryach duchownych.

We Francji szkolne kasy zostały wprowadzone w r. 1874, a ich założyciel A. de Malarce w dziele p. t.: „Historia i podręcznik szkolnych kas oszczędności“ powiada: Kasa szkolna jest rezultatem społecznego i moralnego wychowania, które przez nauczyciela ma być prowadzone i pielęgnowane; ona uczy oszczędności, w sposób, jak się uczy innych cnot, zachęcając do ich wykonania. Francuski minister Waddington (1879) podczas rozprawy nad wprowadzeniem szkolnych kas oszczędności, rzekł: „Przez jej wprowadzenie, dobre urządzenie i dobre kierowanie, przysłużyliśmy się ojczyźnie więcej, aniżeli zdobyciem nowej prowincyi“. Dziś ma też Francya 2.400 szkolnych kas oszczędności i pół miliona oszczędzających uczniów — podczas gdy w r. 1874 były tylko 4 szkolne kasy oszczędności.

W Anglii rozwijają się szkolne kasy oszczędności szczególnie w centrach przemysłowych i tak np. sam Manchester posiada 132 kas z 21.000 wkładających; w Belgii 75% wszystkich szkół prowadzi kasę oszczędności i liczy blisko 400.000 oszczędzających; nawet mała Szwajcarya posiada 6.000 szkolnych kas. W Niemczech również szkolne kasy oszczędności są w pełnym rozwoju.

A u nas w Austrii? Na podstawie statystyki ministerstwa oświaty z r. 1900 istniały szkolne kasy oszczędności przy 562 szkołach, z tych 212 w Karyntyi, 103 w Dalmacyi, 30 na Morawach, ani jedna zaś w Galicyi! Niestety jednak i ta skromna ilość nie jest zasługą kas oszczędności, gdyż ta sama statystyka wykazuje, że z tych szkolnych kas oszczędności 490 zostawało w stosunku z pocztową kasą oszczędności, 72 z kasami systemu Raiffeisena, 4 z kasami zaliczkowymi, a tylko 2 z kasami oszczędności, a z tego wynika też, że te szkolne kasy oszczędności istniały przy szkołach wiejskich, a powstały dzięki zabiegom nauczycieli, albo jak w Karyntyi i Dalmacyi za wpływem krajowych rad szkolnych. Wiele kas systemu Raiffeisena wprowadziło w tym celu marki oszczędności, a niektóre nawet darują uczniom składającym po raz pierwszy, jakąś drobną kwotę. Czyż to, co robią małe kasy, nie mogą naśladować i wprowadzić u siebie wielkie miejskie lub powiatowe? Na polu szkolnych kas oszczędności pozostaliśmy mocno w tyle nawet za Rosyą i mamy bardzo wdzięczne i rozległe zadanie do spełnienia.

W Belgii — kolebce szkolnych kas oszczędności — wzięły też swój początek kasy oszczędności dla dzieci nowonarodzonych: wprowadzono je po raz pierwszy w mieście Mons, w którym każdy noworodek, ubogi, czy bogaty, otrzymuje książeczkę oszczędności z wkładką 1 franka; w r. 1898—1899 obdarowano w ten sposób w gminach belgijskich, 10.021 dzieci. Że cel zamierzony, t. j. popieranie i rozwój cnoty oszczędzania został osiągnięty, stwierdza ta okoliczność, że w belgijskich kasach oszczędności

więcej, aniżeli połowa wszystkich oszczędzających przypada na dzieci, a prawie 42% wszystkich książeczek wkładowych nie wykazuje większej kwoty, aniżeli 20 franków, a więc same drobne, a rzeczywiste oszczędności. W Niemczech istnieją również w wielu miastach dziecięce kasy oszczędności i książeczki tych kas są płatne dopiero z chwilą rozpoczęcia służby wojskowej, zaś u dziewcząt w chwili zamążpójścia. Tu znajdujemy też przymusowe kasy oszczędności dla młodocianych robotników, szczególnie w nadreńskich centrach przemysłowych, jak Reinscherd, Kolonia Düsseldorf. Kasy te młodocianym, a nieżonatym robotnikom ściągają 5% zarobku — a wypłata tych oszczędności następuje z chwilą założenia ogniska domowego, odbywania powinności wojskowej, lub z chwilą dojsia do pełnoletności.

Łatwa sposobność do oszczędzania jest jednym z najwyraźniejszych czynników rozwoju tej cnoty, a więc jak najwięcej kas i biur przyjmujących wkładki. I tu wyprzedają nas wszystkie państwa: Francya w 1900 r. oprócz państwowej kasy oszczędności posiadała 2.160 kas i biur przyjmowania wkładek, nie licząc kas dziecięcych, robotniczych i szkolnych; robotnicy angielscy mają dziś około 8.000 milionów koron oszczędności; mała Dania posiadała w r. 1899 przy ludności 2½ miliona, 532 (a więc tyle co Austria) a 1,215.000 książeczek wkładowych — co drugi zatem duńczyk jest posiadaczem książeczki oszczędności; belgijscy robotnicy posiadają 730 milionów franków oszczędności, Szwajcarya liczy około 600 kas; w Niderlandach państwo popiera energicznie rozwój kas oszczędności tak dalece nawet, że każdy 25-letni obywatel, a posiadający przynajmniej przez rok kapitał oszczędzony przynajmniej 50 fl. hol., ma prawo wyborcze do parlamentu, wpis na listę wyborców następuje na podstawie poświadczenia dyrekcji państwowej kasy oszczędności, stwierdzającej powyższą okoliczność.

Na czele jednak całego ruchu popierającego rozwój oszczędności stoją Niemcy i z nich brać nam przykład należy. Ruch ten popiera państwo, rządy krajów związkowych, osoby prywatne, a w największej części same kasy oszczędności przez zakładanie coraz to nowych filii kas już istniejących i biur przyjęcia. Niech przemówią cyfry: w r. 1900 było 2.685 kas, a 5.214 zakładów filialnych, (nie licząc kas Raiffeisena i Schultze-Delitscha, szkolnych i fabrycznych kas) z ilością 15 milionów kont, a 8.840 milionami marek kapitału, a rocznie przybywa 150 kas, 500.000 kont i jeden miliard kapitału. Dalej urządzenie marek oszczędności, podobnie jak w austriackiej pocztowej kasie oszczędności; odbiór oszczędności przez kasy same w domu oszczędzającego — a manipulacja odbywa się mniej więcej w sposób następujący: strona zobowiązuje się składać tygodniowo pewną oznaczoną i stałą wkładkę i dostaje t. zw. „Sparmarkenbuch“. Poślaniec kasy, zaopatrzonej odpowiednią legitymacją, przy odbiorze oszczędności wkłada w „Sparmarkenbuch“ znaczki wartościowe odpowiedniej wysokości i natychmiast je unieważnia przez przestemplowanie. W pewnych terminach, lub gdy „Sparmarkenbuch“ jest całkowicie zapełnioną, złożona kwota wpisuje się do właściwej książeczki oszczędności, której to książeczki nigdy nie należy wydawać poślancom.

Jako ostatni jednak wyraz postępu na polu oszczędzania musi się uważać przejście do puszek oszczędności domowych, które umożliwiają odkładanie jak najmniejszych kwot i bez najmniejszej straty czasu. Urządzenie to przyjęte przez publiczność przychylnie, rozpowszechniło się już dosyć zarówno w Austrii, jak też i u nas w Galicyi i jako dosyć

znane, nie potrzebuje bliższego objaśnienia. Można by jeszcze wprowadzić to ulepszenie, że dla całkowitego oszczędzenia trudu i straty czasu, zawartość puszek mogłaby być jeszcze przez inkasenta kasowego w domu wybierana.

Szczególnie godnym uwagi jest rozwój państwowej kasy oszczędności w Rosyi; początek jej sięga roku 1842; aż do r. 1882 rozwój jej był jednak niemal żaden, dopiero za ministeryum Wittego rząd zajął się jej popularyzacją i w r. 1890 wykazuje ona 100 milionów rubli kapitału, w r. 1905 1.100 milionów; rozwój swój zawdzięcza licznym zakładom filialnym, szkolnym i fabrycznym kasom i kolejowym kasom oszczędności (około 50%), które bywają zakładane na stacjach kolejowych miejscowości bardziej odległych od miast większych, posiadających filie państwowej kasy oszczędności.

Jakie rezultaty dały te różne sposoby popierania i rozpowszechniania kas oszczędności, a zarazem cnoty oszczędzania, wykaże następujące zestawienie.

W r. 1902 było w państwowych kasach gminnych i prywatnych kasach oszczędności:

	Kont	Kapitał mil. koron	Przeciętnie na jednej książeczce koron	A na 100 mieszkańców po-siada ks. o-szczędności
W Niemczech	16,000.000	12.120	760	26
„ Francyi	11,300.000	4.180	370	26
„ Anglii	10,800.000	4.735	440	22
„ Włoszech	6,399.000	2.245	350	16
„ Austrii	5,000.000	4.315	1.220	13
W Rosyi	4,360.000	2.335	530	2
„ Belgii	1,990.000	705	350	42
W Holandyi	1,340.000	368	275	19
„ Danii	1,250.000	970	780	46

W powyższem zestawieniu godnym uwagi jest fakt, że Austria pod względem kapitału oszczędzonego stoi na 3 miejscu; na 100 mieszkańców posiada książeczkę oszczędności 13 (a więc aż na 8 miejscu) zaś pod względem przeciętnego kapitału ulokowanego na jednej książeczce, kroczy na czele wszystkich państw. Przyczyny tak wielkiej kwoty przeciętnej lokowanej na jednej książeczce, należy szukać nie w bogactwie naszego społeczeństwa, lecz w tem, że postanowienie regulatywu o maksymalnej wysokości wkładki jednego osobnika nie są wcale przestrzegane, a regulatyw wyraźnie powiada, by zamożniejsi, którzy swoje pieniądze sami korzystnie mogą lokować, od użytkowania kas oszczędności w tym celu wyłączeni zostali. We wszystkich państwach maximum jednej wkładki jest ściśle ograniczone i przestrzegane, a nawet w tak bogatym kraju jak Francya, w roku 1885 zostało znizone z 2.000 na 1.500 fr. — jak też i to, że jeden osobnik tylko jedną książeczkę oszczędności posiadać może.

Z powyższych faktów musimy przyjść znowu do wniosku, dla naszych kas oszczędności wcale nie po-chlebne, że, używszy niemieckiego wyrażenia, „der kleine und kleinste Sparer“ jest w bardzo skromnej liczbie w naszych kasach oszczędności zastąpiony, a winy szukać należy niestety w tej okoliczności, że nasze kasy oszczędności nie nie przedsięwzięć dla ich pozyskania. Za granicą kasy oszczędności idą naprzeciw wkładającego, wchodzą do domu jego, do szkoły, do fabryki. Liczne biura przyjęcia zwracają jego uwagę odpowiednimi i wpadającymi w oczy napisami, my zaś czekamy na wkładającego, aż się sam zjawi. Bierzmy przykład z państwa, które dla swe-

loteryj liczbowej posiada tysiące t. zw. kolektur, które w latach od 1819 do 1900 pobrały tytułem stawek okragło 2.000.000.000 K — w przeważnej części od najbiedniejszej ludności; kwota ta złożona w kasach oszczędności, dałaby dziś kapitał 30 miliardów! i gdyby kasy oszczędności miały liczne biura przyjęcia, w których prędko, bez straty czasu i bez trudności, choćby najmniejsza kwota złożoną być mogła, nie jeden z grających na loteryi liczbowej, przeznaczoną stawkę zaniósłby do kasy i przez to uratowałby siebie lub swą rodzinę od nędzy i ruiny.

Dumą każdej kasy powinien być nie tylko wzrost zysków z obrotu, lecz i wzrastanie ilości wkładających. Wzrastanie bowiem ilości kont świadczy, że potrzeba oszczędzania jest coraz więcej odczuwaną i coraz szersze kręgi zalicza w społeczeństwie. Niestety, wzrost ten jest w Austrii bardzo słaby i wynosił w r. 1902 160.000 kont, podczas gdy w tym samym czasie w Belgii 110.000, Anglii, Francji i Niemczech po 350.000. Tu znowu musimy zawołać: więcej biur przyjęcia, a jako argument, znowu cyfry: Francya oprócz państwowej kasy oszczędności posiada 600 prywatnych kas z 2.500 biurami, Szwajcarya ma więcej aniżeli Austria, sam Berlin 94 biur, Hamburg 55, z tego 16 otwartych w sobotę wieczór od godz. 6-8, Drezno w r. 1870 z 1 biurem miało 50.000 wkładających, w r. 1901 w 16 biurach 325.000 (przy ogólnej liczbie ludności około 400.000). W okręgu regencyjnym akwisgramskim, Towarzystwo „Aachener Verein für Förderung der Arbeitsamkeit“ założyło w r. 1834 pierwszą kasę oszczędności, a równocześnie i pierwszą kasę premiovą tylko do użytku robotników żyjących z pracy ręcznej, w r. 1902 miało 20 kas oszczędności z 6.265 wkładającymi i 29 kas premiovych z 93.910 wkładającymi; łącznie zatem wkładających 156.565, a kapitału 134.824.000. Jeszcze jeden dowód za tem, co znaczy łatwa sposobność oszczędzania, a jak w tym wypadku i zachęta w postaci premii.

Jakże daleko w tyle poza krajami zachodnimi pozostaliśmy; w r. 1903 było u nas 585 kas oszczędności, kilka t. zw. „Alterssparkassen“ wykazujących jednak słaby rozwój, dwie kasy premiove w czeskiej i miejskiej kasie oszczędności w Pradze, jedna fabryczna, założona przez Zwittawską kasę oszczędności w fabryce tytoniu, szkolne zaś kasy oszczędności i domowe puszki oszczędności ledwie w zaczątkach. Poczta kasa oszczędności znajduje się w rozkwicie, lecz autor upatruje słusznie ciemną stronę w tem, że kapitały tamże złożone użytkuje państwo dla swych własnych celów i interesów, które jednak nie zawsze są identyczne i zgodne z interesami obywateli.

Przed kasami naszymi stoi roległe pole do działania, naprzód więc do dzieła, pamiętając, że idei oszczędzania możemy pozyskać jak najszerze warstwy, przez odpowiednie urządzenia przystosowane dla każdego wieku, dla każdego stanu, a co przytem najważniejsze, by nie narażać wkładających na stratę czasu i trudy. Do tego celu dojdziemy przez zakładanie filii i biur przyjęcia, zwłaszcza w większych i rozleglejszych miejscowościach.

Kasy wielkomijskie niech zakładają przede wszystkim biura przyjęcia wkładek w dzielnicach odleglejszych, w pierwszej linii w dzielnicach fabrycznych i zamieszkałych przez robotników; godziny dla stron składających muszą być odpowiednio dobrane, a więc w pierwszej linii po godzinach roboczych i wtedy, gdy robotnik jest jeszcze w posiadaniu całego zarobku, nim ma sposobność nie jedną koronę na zupełnie niepotrzebne wydatki wyrzucić: załatwianie stron musi się odbywać bardzo szybko,

ażeby ludzi strudzonych całodzienną pracą nie narażać na wyczekiwanie i przez to ich nie zniechęcać; w końcu byłoby może nawet wskazaniem dla rozbudzenia cnoty oszczędzania, wkładkom rzeczywistych robotników przyznać nawet wyższą stopę procentową. Lokal przyjęcia musi się znajdować przy ulicy i przez odpowiedni napis zdala być widocznym. Klasy robotnicze w kapitale kas naszych mają bardzo słaby udział, lecz dajmy im sposobność, a z pewnością rezultat może przejdzie i nasze oczekiwania. Stowarzyszenia kredytowe w r. 1901 w liczbie 3.945 wykazały 989 milionów wkładek, a przecież członkami ich są przeważnie ludzie, trudniący się przeważnie przemysłem domowym, robotnicy i chłopci; czyż rezultaty osiągnięte przez te drobne zakłady nie mogą być przez odpowiednie urządzenia osiągnięte przez kasy oszczędności?

Koszta urządzenia takiego biura są chyba minimalne, zresztą dajemy tyle na cele dobra publicznego, a czyż łatwa sposobność oszczędzania nie będzie wielkiem dobrodziejstwem dla klasy robotniczej? Lokal możnaby łatwo uzyskać, czy to w szkole, lub innym budynku publicznym, nigdy jednak nie należy używać do tego celu lokali pracodawców robotniczych, gdyż wobec dzisiejszej walki pracodawców z robotnikami o polepszenie zarobków, ci ostatni bali by się, że pracodawcy mieliby wgląd w rachunki i mogliby mieć broń przeciw polepszeniom zarobków. Każdy oszczędzający ukrywa starannie swe oszczędności — jest to chyba dosyć znanym faktem — niech więc i wkładki koronowe biedaków również taką samą opieką będą otoczone.

Biura przyjęcia mają fungować w pierwszej linii jako kasy wkładek. Manipulacya byłaby bardzo prosta; muszą one prowadzić rejestr złożonych wkładek, wystawić na nie przekazkę i wpisać wkładkę do książeczki strony, wszelkie dalsze manipulacye odbywają się dnia następnego w zakładzie głównym, a rozumie się, że oprocentowanie tych wkładek powinno poczynać się z dniem złożenia, nie zaś dopiero z dniem zakontowania. Autor omawianej pracy poleca prowadzenie osobnych ksiąg dla wkładek zebranych przez biura przyjęcia, byłoby to jednak wskazaniem chyba tylko dla celów statystyki, a dla kontroli ogólnego rozwoju biura przynajmniej w pierwszych latach.

Wyплаты przez biura takie z zasady nie powinny się odbywać, a to w pierwszym względzie w celu uniknięcia możliwych nadużyć, gdyż każda wypłata powinna się odbywać na podstawie konta książeczki w księdze interesenta (a prowadzonej w zakładzie głównym), nigdy zaś na podstawie książeczki oszczędności. po drugie zaś, że i trudność podjęcia oszczędności będzie w wielu wypadkach hamulcem do skreślenia niejednego nadzwyczajnego wydatku. Gdyby jednak kasa chciała i przy wypłatach iść stronie na rękę, w tym wypadku strona musiałaby przedłożyć książeczkę, zlikwidowanie wypłaty musiałoby nastąpić w zakładzie głównym, zaś w dniu następnym mogła by być książeczka dopiero wraz z wypłaconą wkładką stronie w biurze przyjęcia wydana.

Do każdej książeczki wydanej w biurze przyjęcia, powinno być dodane krótkie, a przystępne objaśnienie o cnotie oszczędzania, objaśnione jakimś przykładem, następnie cele i zadania biura.

Najbliższym więc krokiem naprzód kas naszych, powinno być zakładanie biur przyjęcia, powinny one gęstą siecią objąć kraj cały, a z pewnością osiągniemy piękne rezultaty i podniesiemy przez to zarówno moralność jak i zamożność tak jednostek, jak i społeczeństwa (a dla kas pozyskamy nowe kapitały dla dalszych i pięknych zadań).

Równoległe z zakładaniem biur przyjęć, powinna też iść energicznie propaganda cnoty oszczędzania w pismach, a zwłaszcza robotniczych, ludowych i dzieciennych, jak też propaganda domowych puszek i szkolnych kas oszczędności.

Śmiało więc naprzód początek tylko trudny — a miejmy nadzieję, że w niedługim czasie dorównamy naszym sąsiadom z zachodu.

W sprawie należności stemplowych od zastawów na papiery wartościowe.

W wielu kasach oszczędności, bankach, towarzystwach, którym wedle statutów wolno udzielać zaliczek na zastaw papierów wartościowych utarła się, pod wpływem zapewne żądań władz skarbowych i mylnej interpelacji ustaw, praktyka iż przy wykupnie zastawu jak nie mniej przy spóźnionej prolongacie zastawu, policza się i od stron pobiera się należności stemplowe wedle skali I. względnie II. za tyle okresów trzy względnie sześciomiesięcznych, ile ich upłynęło od terminu płatności zaliczki na zastaw udzielonej do chwili faktycznego spóźnionego wykupna, względnie faktycznej spóźnionej prolongaty.

Praktyka ta nie znajduje uzasadnienia w obowiązujących ustawach naraża niepotrzebnie stronę na kosztą i dlatego pozwalamy sobie przytoczyć w całej rozciągłości orzeczenie trybunału administracyjnego w tej sprawie z dnia 26. września 1906 l. 9.912, wydane z powodu odwołania się kasy oszczędności miasta Gracu.

Orzeczenie to trybunału administracyjnego brzmi:

Żaląca się kasa oszczędności po myśli §. 23 swoich statutów jest uprawnioną wkładki i własny swój majątek między innymi lokować także w zaliczkach na zastaw papierów wartościowych, jednak najwyżej na przeciąg trzech miesięcy; następnie po myśli §. 27. statutu jest ta kasa uprawnioną w razie, jeśli zastaw w terminie płatności nie zostanie wykupiony, zastawione papiery bez porozumienia się ze stroną i bez odwoływania się do interwencji sądowej sprzedać, a z uzyskanej gotówki pokryć swoją pretensję.

W praktyce bardzo często się zdarza, że strona nie zwraca zaliczki po upływie terminu zapadłości (i to często przez dłuższy czas — dłuższy nawet niż trzy miesiące) — a kasa pomimo tego nie czyni żadnych kroków celem ściągnięcia swej należności ani nie sprzedaje zastawu — chociaż pomiędzy wierzycielem a dłużnikiem nie stanęła wcale wyraźna umowa co do prolongaty pożyczki. Władza skarbową sądzi, że w tym wypadku to obopólne zachowanie się stron należy uważać jako prolongatę, która jako taka podlega należności wedle poz. tar. 36. l. 1 ust. o należnościach i z tego też powodu ministerstwo skarbu, orzeczeniem z dnia 4. marca 1905, L. 5.489, zaczepionem niniejszem zażaleniem, odrzuciło w ostatniej instancji rekurs żalącej się kasy przeciw nakazowi zapłaty, zawierającemu wymiar tej należności. Następnie ministerstwo tem samem orzeczeniem orzekło, że do ocenienia wymiaru należności przy milcząco dozwolonych prolongatach zastawów, miarodajnym jest ten okres czasu, na który pierwotnie zaliczka udzieloną została i że należy przeprowadzić tyle prolongat, ile okresów

prolongacyjnych mieści się w faktycznym trwaniu prolongaty.

Zażalenie podnosi dwa momenty; pierwszy skierowany jest wogóle przeciw obowiązkowi opłacenia należności, żaląca się bowiem kasa jest zdania, że nie ma ona wogóle obowiązku płacenia należności po pierwsze dlatego, że obustronnego zachowania się stron nie można uważać za umowę prolongacyjną, powtóre dlatego, że w tych wypadkach kasa nie ma sposobności należności tych ściągnąć od stron. Drugi moment odnosi się do wymiaru należności i skierowany jest przeciw zapatrywaniu władzy skarbowej, jakoby przy tych rzekomo milczących prolongatach wolą stron było przeprowadzenie prolongaty na taki okres, na jaki zaliczka udzieloną została.

Trybunał administracyjny uważa zażalenie już w jego pierwszej części tj. wogóle co do obowiązku uiszczenia tej należności za uzasadnione i dlatego nie widzi powodu zastanawiania się nad częścią drugą, odnoszącą się do wymiaru tych należności. Przez prolongatę rozumieć należy czynność prawną, na podstawie której umówiony termin do wypełnienia obowiązania, zostaje przedłużony. Prolongata jest umową; umowa przychodzi do skutku przez jednogodne objawienie woli obu stron; wola ta nie musi być koniecznie wyraźnie objawioną, może być ona także milcząco przez takie czynności wyrażoną, które po rozważeniu wszystkich okoliczności nie dają żadnego racjonalnego powodu do wątpliwości; zawsze atoli musi się przyjąć zgodne wyrażenie woli obu stron, jeżeli wogóle o przyjsciu do skutku umowy może być mowa.

Trybunał administracyjny w żaden sposób nie może przyłączyć się do zapatrywania ministerstwa, że w danym wypadku w zachowaniu się obu stron zachodzą znamiona milczącego wyrażenia ich zgodnej woli co do prolongaty udzielonej zaliczki.

Wedle twierdzenia żalącej się kasy (co przez władze skarbowe wcale nie zostało zakwestyonowane) w razie jeśli biorący pożyczkę po upływie terminu, do którego zaliczka została udzieloną, jej nie wykupił, kasa ten stan tolerowała i ani swej należności nie ściągała ani też zastawu nie sprzedawała. Istota i skutek czynności prawnej prolongaty zasadzają się na tem, że dłużnik uzyskuje prawo uskutecznienia zapłaty w odroczonej terminie, wierzyciel zaś traci prawo żądania tej zapłaty przed tym terminem. Wobec tego nie można przecieżyć przyjąć, że kasa oszczędności, skoro po upływie terminu płatności pożyczki natychmiast tej nie ściągnęła, albo zastawu nie sprzedała, chciała dobrowolnie pozbawić się prawa w jednym lub drugim kierunku i tylko żądać zapłaty dopiero po upływie dalszego jakiegoś okresu. Dalej do istoty czynności prawnej prolongaty należy, aby termin do którego odracza się wypełnienie przyjętego zobowiązania, był w jakiś sposób ściśle oznaczony. A w tym wypadku także tego nie ma. A jeśli by się nawet i przyjęło, że kasa oszczędności faktycznie chce się zrzec swego prawa na dalszy okres, przysługującego jej skutkiem tego, że zapłata nie nastąpiła, to i w tym wypadku — o ile się nie ma czynić dowolnych przypuszczeń — brak jakiegokolwiek podstawy do oznaczenia, jaki to ma być ten dalszy okres. To co przez obopólne zachowanie się stron stworzonym zostało, jest tylko stanem faktycznym, ale nie żadną czynnością prawną. Przez ten stan faktyczny istnieje tylko dalej stosunek dłużnika do wierzyciela, a kasa oszczędności, — zwłaszcza że postanowienia statutu się temu nie sprzeciwiają — może pretensję swoją ściągać, albo też pokryć ze

sprzedaży zastawu, kiedy się jej tylko podoba; pod żadnym zaś warunkiem nie ma tu prolongaty, z koniecznym z nią związanym skutkiem, że wierzyciel musi dozwolnić na odroczenie zapłaty do pewnego ściśle oznaczonego terminu. Jest więc rzeczą jasną, że ten faktyczny stan nie uzasadnia prawa do żądania należności. Jakkolwiek bowiem wedle poz. tar. 36. ust. z 13. grudnia 1862. Dz. p. p. Nr. 89 prolongaty zaliczek na papiery państwowe lub inne podlegają należności, to jednak, wedle zasad zawartych w §. 1. ustawy należnościowej o przedmiotach, podlegających należności, może jej podlegać tylko czynność prawna prolongaty a nie tylko faktyczne bez zawarcia czynności prawnej dokonane przedłużenie stosunku dłużnego między dającym a biorącym pożyczkę poza termin, oznaczony w Kontrakcie pożyczki.

Jeśli władza skarbowa, na uzasadnienie swego twierdzenia, że w zachowaniu się obu stron interesowanych upatrywać należy milczące oświadczenie ich zgodnej woli co do prolongaty, powołuje się na §. 449. powszechnej ustawy cywilnej, — natenczas powoływanie się to jest zupełnie chybione. Przez to, że dług nie został zapłacony w oznaczonym terminie zapadłości, przez to ani pretensya, ani też prawo zastawu nie zgasło (§. 1412 i 469 pow. księgi ust. cyw.). Jeśli wierzyciel z zastawu po upływie oznaczonego czasu — nie zostanie zaspokojony, w takim razie jest on uprawniony żądać sądownie sprzedaży zastawu przez licytację (§. 461 ust. cyw.) tak pretensya, jak i prawo zastawu istnieją nadal aż do zapłaty; do dalszego istnienia pretensyi i prawa zastawu wcale nie potrzeba dalszego układu. Zapatrywanie, że faktyczne dalsze istnienie stosunku dłużniczego musi zarazem opierać się na umowie, gdyż w przeciwnym razie po upływie terminu umownego musiałoby prawo zastawu zgasnąć, jest zatem błędne, wychodzi bowiem z fałszywego założenia i przeto też nie może uzasadnić twierdzenia, że istnieje prolongata na podstawie czynności prawnej.

Z tych tedy wywodów wynika, że w tych wypadkach o prologacie wogóle nie może być mowy i że brak z tego powodu jakiegokolwiek ustawowej podstawy do żądania należności.

Dodatki administracyjne.

Orzeczenie trybunału administracyjnego z 10. marca 1909. L. 2204.

Pobieranie przez kasy oszczędności dodatków administracyjnych od dłużników względnie starających się o pożyczki nie może być uznane jako zasadniczo niedopuszczalne; czy jednakże i w jakiej wysokości w poszczególnym wypadku pobieranie dodatku administracyjnego może być dozwolone, pozostawia się ocenie władzy nadzorczej.

Kasa oszczędności miasta M. w myśl statutów zatwierdzonych przez władze jest uprawnioną po myśli §. 25. p. 1) do lokacyi swych fundusów na procentowe pożyczki na hipoteki realne p. 2) do udzielania zaliczek na zastaw ausryackich zapisów dłużnych i innych z nimi na równi postawionych, . . . p. 5) do eskontowania weksli . . . p. 7) do udzielania pożyczek gminom powiatom lub krajom

Na podstawie uchwały Wydziału kasy oszczędności z 2. lipca 1907 wniosła Dyrekcyja do władzy nadzorczej podanie o zatwierdzenie zmiany statutu w tym kierunku, że przy wszystkich powyż wymie-

nionych operacjach kredytowych ma być przez biorącego pożyczkę uiszczony jednorazowy dodatek administracyjny, którego wysokość ma być w miarę stosunków chwilowych i pieniężnych przez Wydział kasy oszczędności ustalona i przy zaliczeniu pożyczki potrącona. Ministerstwo spraw wewnętrznych za czepionym reskrytem z 20 września 1907 L. 31705 orzekło że proponowanych dodatków do postanowień statutu § 25, punkt 2, 5 i 7 nie może zatwierdzić, gdyż ujawniona w tychże dodatkach tendencya do uzyskania wyższych zysków, kosztem dłużników nie stałaby w zgodzie z ustawowem zadaniem kasy oszczędności; odnośnie do dodatku do § 25 p. 1) powołało się ministerstwo na swój reskrypt z 24 listopada 1905 L. 51456. Reskrytem tym ministerstwo przy sposobności analogicznego, dawniejszego podania kasy oszczędności co do pobierania dodatku administracyjnego przy pożyczkach hipotecznych orzekło, że proponowany dodatek do § 25 p. 1. nie nadaje się do przyjęcia do statutu kasy oszczędności, lecz tylko do regulaminu, podlegającego zatwierdzeniu Namiestnictwa. Przeciw temu reskryptowi wówczas kasa wcale nie remonstrowała.

Trybunał administracyjny zauważa w tej sprawie co następuje: Jak motywa zaczepionego orzeczenia ministeryalnego wskazują, stoi ono. co do pobierania dodatku administracyjnego przy pożyczkach na papiery kredytowe (§ 25. p. 2) przy eskoncie weksli (p. 5) i przy pożyczkach dla gmin, powiatów i kraju (p. 7) na tem stanowisku, że nie jest zgodne z zasadniczem zadaniem kasy oszczędności osiągać wyższe zyski, do których mają się przyczynić dłużnicy (biorący pożyczki). Zapatrywania tego trybunał administracyjny nie podziela. Jakkolwiek jest rzeczą pożądaną, aby pożyczki w kasach oszczędności uzyskane były tanie, co nawet, jak w niniejszym wypadku jest przewidziane w § 1. statutów żalącej się kasy, — to przecież jest rzeczą słuszną, jak to zażalenie wywodzi, że celem kasy oszczędności jest w pierwszej linii dać sposobność mniej zamożnym klasom ludności do pewnego przechowania, oprocentowania i stopniowego zwiększenia się drobnych oszczędności.

W pierwszej z atem linii i punkt ciężkości nie leży w interesie starających się i biorących pożyczki, lecz w interesie składających swe oszczędności, a te interesa wówczas będą poparte, jeśli kasa znajdzie osobne źródło na pokrycie wydatków administracyjnych, gdyż o ile wydatki te mają być pokryte z procentów od pożyczonych pieniędzy, względnie z dochodów płynących z interesów kasy oszczędności, wówczas musi to wpłynąć na redukcję procentów płaconych od wkładek.

Zresztą w pobieraniu odpowiedniego dodatku administracyjnego od biorących pożyczkę, nie można dopatrzeć się ani czegoś sprzecznego z prawem, ani też czegoś, coby przez pozytywne ustawowe normy było wykluczone. Kwestyonowana praktyka kasy zresztą nie jest także wcale wykluczoną przez postanowienia regulatywu, gdyż wedle § 22 tegoż regulatywu do statutu kasy wcielić należy te wszystkie postanowienia, które określają sposób pokrycia wydatków, połączonych z założeniem i utrzymaniem zakładu oraz prawidłowym zarządzeniem, — nie można przeto powiedzieć, że postanowienie statutowe co do pobierania od stron dodatków administracyjnych, które właśnie mają służyć częściowo jako pokrycie wydatków na utrzymanie zakładu — jest sprzeczne z postanowieniem regulatywu.

Trybunał administracyjny nie może przeto podzielać zapatrywania prawnego ministerstwa, że pobieranie dodatków administracyjnych od dłużników,

względnie od starających się o pożyczkę jest zasadniczo niedopuszczalne i w obec tego musiał znieść zaczepione orzeczenie co do proponowanych przez kasę oszczędności dodatków do § 25 punkt 2, 5 i 7.

Odnośnie do dodatku do § 25 punkt 1 (pożyczki hipoteczne) przypomniasto ministerstwo namiestnictwu swój poprzedni reskrypt z 28. listopada 1905 L 51456 więc też ponownie zaznaczyło, że takie dodatki nie nadają się do przyjęcia do statutu, lecz tylko do regulaminu, podlegającego zatwierdzeniu namiestnictwa

Tem orzeczeniem ministerstwa żaląca się kasa nie może czuć się w swych prawach pokrzywdzona o tyle, że tem orzeczeniem odnośnie do pożyczek hipotecznych, pobieranie dodatku administracyjnego uznane zostało zasadniczo jako dopuszczalne; zachodzi pytanie, czy odmówienie przyjęcia takiego postanowienia do statutów zakładu i przekazanie go do regulaminu, było prawnie ugruntowane i zażalenie właśnie skierowane jest przeciw temu, że pobieranie dodatku ma podlegać zatwierdzeniu namiestnictwa gdy tymczasem zażalenie chciałoby to prawo zastrzedz samej kasie

Pierwsze pytanie w myśl tego, co wyżej było powiedziane, należy zaprzeczyć. — Co do drugiej zaś kwestyi należy skonstatować, że wszystkie fakultatywne, to znaczy dowolne postanowienia statutów kasy oszczędności podlegają zatwierdzeniu władz rządowych, wedle ich swobodnego ocenienia, że przeto i w tym wypadku należy do ocenienia władzy nadzorczej, czy ze względu na stosunki pobieranie tego rodzaju dodatku w ogóle i w jakiej wysokości może być zatwierdzone. —

Rozpatrywaniem okoliczności naprowadzonych w tym względzie przez zastępcę rządu trybunał administracyjny się nie zajmował, gdyż w niniejszym wypadku rozchodziło się o zasadniczą kwestyę dopuszczalności przyjęcia do statutu postanowienia, obciążającego dłużników kasy oszczędności.

Kasa Oszczędności miasta Tarnopola

sprzeda (z powodu zmiany systemu księzkowania wkładek) Zapasowych 34 tomów ksiąg interesentów ryczałtowo lub po 2 sztuki.

Cena za tom w trwałej oprawie obejmujący 1000 rachunków na papierze czerpanym K. 30.

Biuro Związku galicyjskich Kas oszczędności we Lwowie uprasza wszystkie Kasy oszczędności o nadsyłanie zamknięć rachunkowych za rok 1908 w dwóch egzemplarzach.

NOTATKI.

Premie oszczędności. Firma Kruppa w Essen rozesała niedawno sprawozdanie o rozwoju urządzeń, wprowadzonych w fabryce na korzyść robotników i urzędników, a mających na celu ułatwienie oszczędzenia. Jako zasadę tego urządzenia przyjęto, że wkładki przyjmuje zarząd fabryki tylko od tych, którzy dobrowolnie przystępują do tej kasy. Na żądanie

zgłoszone w zarządzie; z wynagrodzenia robotników lub z płac urzędników ściągają się kwoty przez nich na oszczędność deklarowane. Najmniejszą kwotę oznacza się do wysokości 1 marki z wynagrodzenia za dni 14, największą zaś kwotę w wysokości marek 20. Wszystkie wkładki lokuje zarząd fabryki w miejskiej kasie oszczędności w Essen na nazwisko firmy. Firma swoim robotnikom i urzędnikom płaci 5% od wkładek, z czego 4% wpływa od kasy oszczędności, 1% zaś firma dodaje ze swoich funduszy. Prócz tego przeznacza firma corocznie kwotę wynoszącą 1% wszystkich wkładek na premie, które przypadają uczestnikom w drodze losowania. Na każde 25 marek oszczędności przypada 1 los.

Sprawozdanie to, obejmujące okres za czas od 1. kwietnia 1900 do 31. marca 1909 zaznacza, że liczba oszczędzających wzrosła z cyfry 1228 na 12778 i obejmuje 37.5% wszystkich robotników i 59.1% urzędników, pobierających płace miesięczne. Wkładki wzrosły z 129876 marek na 5732316 marek. W ostatnim roku wypłaty wynosiły 1724572 marek. Interesujące są też daty o losowaniach premij. W roku ubiegłym przypadła do rozlosowania kwota 44650 marek. Z sumy tej tworzy się 878 premij a w szczególności po 1 premii w kwotach 500, 300 i 100 marek a 875 premij po 50 marek. Ponieważ na każde 25 marek oszczędności przypada jeden los, przeto ten kto miał poprzednio n. p. uskładanych 300 marek, a w ciągu roku uskładał dalszych 100 marek, bierze udział w losowaniu z 16 losami

Oszczędność groszowa, jej znaczenie i sposoby. Pod tym tytułem wydał p. Leon Twarecki, sekretarz krajowego patronatu spółek oszczędności i pożyczek, broszurę, omawiającą znaczenie groszowej oszczędności i mającą na celu wpłynąć zachęcająco na najszerze warstwy społeczeństwa do zbierania drobnych oszczędności, z których powstać mogą milionowe kapitały i posłużyć do ogólnego podniesienia dobrobytu. Szanowny autor omówiwszy znaczenie i potrzebę cnoty oszczędności, przedstawia usiłowania i sposoby mające na celu krzewienie tej cnoty, a więc mówi o systemie kart oszczędności, o systemie marek oszczędności, o kasach szkolnych, o domowych kasach oszczędności i t. d. Broszurę tę jak najgoręcej zalecić możemy wszystkim zarządom kas oszczędności, bibliotekom szkolnym czytelniom ludowym etc.

Umowy zastępcze. Zwracamy uwagę kas, które uzyskały uznanie swoich statutów emerytalnych jako umowy zastępcze, na rozporządzenie ministerstwa skarbu i spraw wewnętrznych z dnia 11. sierpnia 1908 Nr. 198 Dz. p. p., wedle którego: „zakłady zaopatrzenia i zakłady ubezpieczeń wymienione w §§. 65 i 66 lit. a) ustawy z 16. grudnia 1906, które w myśl §. 67 ustawy uzyskały w ministerstwie spraw wewnętrznych uznanie za zakłady zastępcze względnie uznanie umów zastępczych lub formularzy na takie umowy, są obowiązane donieść o tej okoliczności w ciągu dni 30 licząc od dnia doręczenia decyzji, wypowiadającej to uznanie, właściwej naczelnej władzy skarbowej I. instancji (Dyrekcji okręgu skarbowego, urzędowi wymiaru należności) przedkładając dwa odpisy (drukowane egzemplarze) swych statutów względnie odpis odnośnych umów lub formularzy.“

Pomysłowy kasyer. Jeden z kasyerów niemieckiego banku państwowego wymyślił, że jeśli się np. 1000 sztuk monet jednego gatunku podzieli na 10 pakietów, o pewnej liczbie monet, wówczas może tymi pakietkami, bez otwierania któregośkolwiek, uskutecznić wszystkie wypłaty aż do sumy tysiąca. Poszczególne pakietki muszą zawierać kwoty 1, 2, 4,

8, 16, 32, 64, 128, 256, 489; jest ich dziesięć, razem dają sumę 1000. Mając zatem wypłacić kwotę 654 koron daje się pakiecik 489, 128, 32, 4, 1, kwota np. 77 składa się z pakietów 489, 256 i 32. O praktyczności tego wynalazku nie mamy zbyt wielkiego wyobrażenia, ale nie jest wykluczone, że może w praktyce ten sposób wypłaty okazały się dogodnym.

Galicja w zamknięciu rachunkowym pocztowych kas oszczędności za rok 1908. Sprawozdanie pocztowej kasy oszczędności za rok 1908, jako za dwudziesty piąty rok istnienia, w osobnym rozdziale omawia ruch wkładek i zwrotów w pocztowych kasach oszczędności w Galicyi, statystyczne zaś zestawienia tamże zebrane dały asumpt niektórym dziennikom wiedeńskim do snucia najrozmaitszych częstokroć fałszywych wniosków i twierdzenia, że Galicja jest najmniej przezornym krajem monarchii austriackiej, że jest krajem najuboższym i że w Galicyi zanika zmysł oszczędności i t. d. Jeden z poważnych dzienników Lwowskich („Przegląd“) omawiając te głosy krytyków wiedeńskich, zaznacza słusznie, że gruntowność ich ucierpiała wskutek ich pośpiechu, a gdy oni z przekąsem głoszą, że nasz kraj jest najuboższym w monarchii austriackiej, to możemy z całym spokojem zapytać ich: A któż temu winien? Przestano obdzierać nas, jak lipę z kory, dopiero od lat 42-ich, za mało więc mieliśmy czasu na zrównanie się z innymi krajami w monarchii. I nie tylko dziś, ale jeszcze długo będziemy musieli łątać stare dziury, zamiast oszczędzać. Jeżeli obliczymy, co nas kraj w ciągu życia konstytucyjnego włożył w drogi, szkoły, mosty, szpitale, w regulację rzek, w niezbędne budynki publiczne — w to wszystko, co inne kraje miały już dawno od państwa, a czego ono stale nam odrawiało — to śmiało będziemy mogli powiedzieć, że jednak ten najuboższy kraj, ten najmniej przezorny jest pierwszym między wszystkimi w ofiarności na rzeczy publicznego dobra i pracuje nie tylko pełną siłą pary, ale pracuje po prostu nad siły. W chępliwości stoi Galicja rzeczywicie na ostatnim miejscu; jak gdyby z niej wypruto wszelką miłość własną, sama najchętniej się krytykuje, gani, niedbale macha ręką na siebie. To niedobrze, bo uprawnia innych do takiego samego traktowania jej. Ale gdy się spojrzy naprzykład na ostatnie sprawozdanie Tow. Szkoły Ludowej, to z pewnością przyjdzie na myśl, że ten kopciuszek tworzy jednak cuda; „Bo oto cyfry. W r. 1900-nym budżet tego Towarzystwa wynosił 84 tysięcy koron. a dziś przekroczył 600 tysięcy. Dziewięć lat temu należało do Towarzystwa przeszło 6 tysięcy członków, a dziś prawie 26 tysięcy; czyteln i bibliotek utrzymywało ono przed 9-ciu laty 121, a teraz 1702, Z dobrowolnych datków powstało to wszystko. Oto nasza oszczędność! A gdy uwzględnimy, że taki postęp jest na wszystkich polach, to będziemy musieli prawo powiedzieć, że może oszczędzamy za mało, ale za to czynimy wkłady olbrzymie. Przyjdzie czas na branie odsetków, a wtedy się okaże, czyśmy nie przezorni.

Lecz wróćmy do uwag z powodu sprawozdania pocztowych kas oszczędności. Sprawozdanie podaje, że wogóle w całej Austrii było na każdy tysiąc mieszkańców 76-ciu uczestników pocztowych kas, ale że cyfra ta byłaby większa, gdyby nie Galicja. W niej na każdy tysiąc mieszkańców było tylko 25-ciu uczestników owych kas, podczas gdy, pomijając już Austrię dolną z jej Wiedniem, Czechy z ich Pragą, było uczestników na Morawie 88-miu, a na Śląsku 81. Stąd wniosek, że Galicja nie jest przezorna, albo też że jest najuboższa. A nie uwzględnia się tego, że podczas gdy w całej Austrii jedna kasa oszczędności

ści pocztowa wypadła na 45 kilometrów kwadratowych i na 4.132 mieszkańców (wszystkich tych kas jest 6723), to w Galicyi wypadła jedna na 79 kilometrów □ i na 7.912 mieszkańców. Jakże z groszową oszczędnością chodzić do dalekiej kasy? Byłoby to ekonomiczne? Ludność woli oddawać swe oszczędności do bliższej kasy oszczędności lub też do pobliskiej kasy Raiffeisenowskiej. — Zarzut dalszy, że oszczędność w Galicyi słabnie, również nie wytrzymuje krytyki. Sprawozdanie pocztowej kasy oszczędności stwierdza, że na początku roku 1906 było w Galicyi książeczek pocztowej kasy oszczędności 30400. — na ogólną sumę wkładek prawie 11½ milionów koron, w roku 1908 zaś spadła liczba książeczek do 281452 a suma wkładek znalazła prawie o cały milion. — Do roku 1906 ogólna kwota wkładek przewyższa zwroty o 1,177.000. — natomiast po tym roku było coraz mniej wkładek a coraz więcej zwrotów, tak że z końcem przewyżka wkładek wynosiła zaledwie pół miliona koron. — Przedewszystkiem trzeba prmieć że w roku przeszłym z powodu pogłosek o groźnej wojnie i plotek że rząd zabierze pieniądze, odbierano pieniądze ze wszystkich kas oszczędności a także i z pocztowych. — Wiara w podobne plotki bywa wszędzie, przeto nie można wysnuwać z tego żadnych wniosków specjalnych o Galicyi. Lecz nie w tem leży powód zmniejszenia się oszczędności galicyjskich w pocztowej kasie oszczędności, lecz raczej w tem, że lokowanie pieniędzy w pocztowej kasie oszczędności przedstawia tyle niedogodności, że w miarę rozwoju kas oszczędności, kas raiffeisenowskich jak nie mniej w miarę większego zaznajomienia się szerokich mas z tymi instytucjami, napływ oszczędności zwraca się raczej ku krajowym instytucjom niż ku pocztowej kasie oszczędności. — Niski procent, trudności przy podejmowaniu, powolna wypłata — te czynniki zmniejszają pęd wkładek do pocztowych kas oszczędności. A zresztą nie zaszkodzi zauważyć, że właśnie w roku 1906, zaczęły galicyjskie kasy oszczędności wprowadzać u siebie domowe kasy oszczędności, i w ten sposób zbierać drobne oszczędności, od tych właśnie, którzy przeważnie dotąd byli klientami pocztowej kasy oszczędności. Ze zmysł oszczędności w Galicyi nie tak bardzo znowu osłabł dowodzi ta okoliczność że n. p. w galicyjskich kasach oszczędności wynosił stan wkładek:

w r. 1905	K. 246.791.626.23
„ 1906	„ 267.234.840.24
„ 1907	„ 272.141.611.38

a podobny wzrost stanu wkładek wykazują także i kasy Raiffeisenowskie i Towarzystwa Zaliczkowe. — O zaniku przeto zmysłu oszczędności w Galicyi chyba mówić na seryo nie można. —

Przypomnienie: W miesiącu lipcu płatne są kupony od:

- $\frac{1}{7}$ 5 proc. losów regulacji Dunaju z r. 1870 (K 5—).
- $\frac{15}{7}$ „ proc. rosyjskich losów państw. z r. 1864 (Rs. 2.375).
- $\frac{1}{7}$ 4 proc. skonw. wolnej od podatku jednolitej renty koronowej (Styczeń-Lipiec) (K 40.— K. 40.— 4 —).
- „ 3½ proc. węgierskiej renty koron. (F. 175.— (K 17.50, K 8.75 K 3.50, K 1.75).
- „ 4 proc. węgierskiej renty złotej (franków w złocie 500, 50 25, 5).
- „ 4 proc. Obligacji państw. kolei Albrechta (K 40.— K 4—).

- „ 4 1/2 proc. Obligacyi bośniackiej pożyczki krajowej kolejowej (K 225.— K 112.50,— K 45.—)
- „ 4 proc. pożyczki miasta Budapesztu r. r. 1903. (K 200.—, K 100.—, K 20 — K 4.—).
- 14/7 6 proc. obligacyi kolei bułgarskiej z. r. 1892 (Frsc. 375.— fr. 75.— frsc. 30 — fr. 15.—).
- 1/7 5 proc. obligacyi propinacyjnych bukowin- skich (K 500.— K 250.— K 50.—).
- „ 4 proc. obligacyi kolei Elżbiety frsc. 500' — 250, 50, 10, 5).
- „ 5 1/4 proc. Obl. kolei Fran. Józefa K 262.50 (K 52.50. K 0.50).
- „ 4 proc. Obl. kolei Karola Ludwika (K 200, K 40.— K 4.—).
- „ 4 proc. Obl. kolei Rudolfa K 200.— K 40 K 8. K 4.
- „ 5 proc. listów zastawnych austr. szląskiego zakładu kred. ziemsk. 36-letnich K 50.— K 25.— K 5.).
- „ 4 proc. listów zast. austr. szląskiego Zakładu kred. ziemsk. 38-letnich (K 200.— K 40.— K 20.— K 4.—).
- „ 5 proc. listów zastawn. czeskiego Banku hi- potecznego w Pradze (K 500.— K. 250.— K 50.—).
- „ 4 proc. oblig. pierwszeństwa budapeszteń- skiej miejskiej kolei elektrycznej (K. 40.— K 4.—).
- „ 4 proc. oblig. budapeszteńskich kolei dro- gowych. (K 200.— K 40.— K 20.— K 4.—)
- „ oblig. pierwszeństwa bukowin- skich kolei lo- kalnych (K 200.— K 40, K 20.— K 8.—)
- „ 4 proc. oblig. pierwsz. czeskiej kolei zachod- niej E. r. 1895 (K 200 — K 40.— K 8.—)
- „ 4 proc. oblig. pierwszeństwa czeskiej kolei zachodniej E I (200.— K 40.— K 8.—).
- „ 4 proc. oblig. czeskiej kolei zachodniej E II. (Marek 12.—).
- „ 4 proc. oblig. pierwszeństwa kolei Czernio- wce-Nowosielica (K 8.—).
- „ 4 proc. oblig. pierwszeństwa kolei Karola Ludwika z 1890 (K 200.— K 40.— K 12. — K 4.—).
- „ 4 proc. oblig. pierwsz. kolei galicyjskich wschodnich lokalnych (K 200.— K 40.— K 4.—).
- „ 4 proc. oblig. pierwszeństwa kolei Koszycko- doguminskiej z r. 1889 (K 200.— K 40.— K 8.—).
- „ 4 proc. oblig. pierwszeństwa kolei z r. 1889 (przeźrenie austr.) K 40.— K 8.—).

Ruch wkładek

w Związkowych kasach oszczędności za miesiąc maj 1909.

	%	Stan kapitału wkładowego z dniem 30 kwietnia 1909		W ciągu miesiąca maja 1909.						Różnica		Stan kapitału wkładowego z dniem 31. maja 1909		
		K	h.	wnosiły wkładki			zwrócone			K.	h.	K.	h.	
				Stron	K.	h.	Stron	K.	h.					
Bochnia	m	5	3,242.676	87	194	119.950	07	237	115.623	77	+	4.326.30	3,247.003	17
Bochnia*	p.	4-4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Bohorodczany	p.	5	706.473	08	89	40.677	10	54	16.651	34	+	24.025.76	730.498	84
Brzesko	p.	4	977.044	65	122	50.527	—	83	62.208	—	—	11.681	965.363	65
Brzeżany*	p.	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Buczacz*	p.	3-5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Dąbrowa*	m.	4 1/2-5	875.291	81	80	72.467	49	54	39.656	40	+	32.811.09	909.102	90
Dobromil*	m.	4 1/4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Lrohobycz	m.	4	2,993.015	13	142	168.322	75	155	106.389	45	+	61.933.30	3,054.948	43
Gorlice*	m.	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gródek Jagielloński*	p.	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Horodenka	p.	4 1/2	762.950	32	159	67.837	20	109	39.512	28	+	28.324.92	791.275	24
Jarosław	m.	4 1/2	2,495.523	46	216	148.026	83	189	99.566	—	+	48.460.83	2,543.984	29
Kaluż	p.	4 1/3	395.429	03	88	61.463	77	84	36.667	18	+	24.706.59	420.225	62
			453.094	87	—	—	—	—	10	15.941	52	—	15.941.52	437.153
Kołomyja	m.	4	4.876.170	58	471	203.423	75	559	183.351	64	+	20.072.11	4,896.242	69
Kraków	m.	4	37,172.281	01	2981	1,453.911	41	2258	1,575.891	61	—	121.980.20	37,050.300	81
Kraków	p.	4	23,081.931	96	1764	1,047.554	21	1664	1,229.343	28	—	181.788.47	22,900.143	49
Krosno	m.	4 1/2	1,670.910	21	87	40.960	78	89	51.819	53	—	10.858.75	1,660.051	46
Lwów	gal.	4	87,165.255	01	10227	4,311.074	19	9471	3,154.173	05	+	1,156.901.14	88,322.156	15
Nielec	p.	5	723.225	08	56	29.987	43	41	19.828	24	+	10.159.19	733.384	27
Myślenice	p.	4 1/4	1,691.605	29	—	69.665	10	—	45.261	31	+	24.403.79	1,716.009	08
Nowy Sącz	m.	4 1/2-5	4,277.545	83	436	150.022	34	335	156.167	88	—	6.145.54	4,271.400	29
Nowy Targ*	p.	4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Podgórze	m.	4 1/4	3,250.230	03	437	144.666	69	298	123.352	24	+	21.314.45	3,271.544	48
Przemysł	m.	4	7,607.301	56	531	302.264	29	590	286.927	42	+	15.336.87	7,622.638	43
Rzeszów	m.	4	3,630.232	59	198	129.821	23	216	136.735	45	—	6.914.22	3,623.318	37
Rudki	p.	4 1/2	242.714	99	43	17.729	33	17	10.354	74	+	6.374.59	250.089	58
Sambor	m.	4 1/2	5,179.551	38	381	202.955	59	390	230.562	16	—	27.606.57	5,151.944	81
Sambor+	p.	4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sanok	m.	4 1/2	2,777.495	21	173	124.395	08	175	144.411	27	—	20.016.19	2,757.479	02
„ niatyn	m.	5 1/3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Śniatyn	p.	5	1,445.501	41	100	45.005	19	70	39.239	53	+	5.765.66	1,451.267	07
Sokal	m.	4 1/2	1,583.495	06	139	125.808	79	129	78.621	64	+	47.187.15	1,630.682	21
Stryj	m.	4 1/2	3,325.692	94	357	133.402	84	298	127.346	76	+	6.056.83	3,331.749	02
Tarnobrzeg	p.	4 1/2-5	1,544.561	33	36	52.213	24	50	38.536	45	+	13.676.79	1,558.238	12
Tarnopol	m.	4 1/4	6,463.191	88	942	432.645	37	804	292.997	99	+	139.647.33	6,602.839	26
Trombowa	p.	4 1/2	1,001.050	49	110	42.606	28	96	38.724	68	+	3.881.60	1,004.932	09
Wadowice	p.	4	4,571.720	41	277	158.058	11	273	163.271	28	—	5.213.17	4,566.507	24
Wieliczka	p.	4 1/2	4,077.949	31	176	123.793	41	194	114.392	57	+	9.405.84	4,087.355	15
Zaleszczyki	p.	4-4 1/2-5	833.121	56	101	60.446	50	50	52.233	90	+	8.212.60	841.334	16

* Do chwili zamknięcia numeru wykazu nieotrzymaliśmy.

- " 4 proc. oblig. pierwszeństwa kolei koszyko-bogumińskiej z r. 1889 w złocie. (Marek 200, M. 20, M. 4—).
- " 4 proc. oblig. pierwsz. kolei Lwowsko Czer-niowiecko Jaskiej E. 1894 (K. 200.— K 40.— K 8.—).
- " 4 proc. oblig. pierwszeństwa pierwszej kolei węgiersko-galicyskiej H. Em. (K. 10.).
- " 4 proc. pierwszeństwa pierwszej węgiersko-galicyskiej kolei z r. 1887 (K 8—).
- " 3 proc. oblig. pierwszeństwa kolei południo-wej (frs. 6.50).
- " 4 proc. oblig. pierwsz. kolei południowej (frs. 1.50).
- " 4 proc. oblig. pierwsz. kolei węgierskiej zachodniej z r. 1890 (K 40.—).
- " Akcji kolei austriack. północno zachodniej lit. A. (K 10.— 1/2 renta)
- " Akcji 5 1/2 kolei Elżbiety K. 11 50.
- " 5 0/0 kolei Elżbiety Salzburg-Tyrol (K 10.—).
- " kolei Koszyce-Bogumin (K 7.94).
- " " Krakowsko-górnośląskiej (ma-rek 5.40).
- " " Linz-Budweis (K 10.50).
- " " Węgiersko-galicyskiej (K 9.94).
- " " Węgiersko-zachodniej (K 9.89).

- Przypomnienie.** W miesiącu sierpniu płatne są kupony od następujących efektów:
- 3 0/0 losów austr. Zakładu kredytowego ziemskiego E. II. (K. 1.44)
 - 4 2 0/0 jednolitej renty papierowej (luty sierpień) (K- 4.20, K. 42.— K. 4.20.)
 - 3 5 0/0 austr. renty inwestycyjnej (K. 175 —, K. 35 — K. 3.50, K. 1.75.).
 - 4 0/0 Bośniackiej pożyczki krajowej z roku 1898. (K. 200.—, K. 100.—, K. 40.—, K. 4.—).
 - 5 0/0 listów zastawnych bośniackiego banku kra-jowego (K. 50—, K 25—, K. 12 50—).
 - 4 0/0 Bukowińskiej pożyczki krajowej (K. 200 —, K. 40.—, K. 20.—, K. 4.—, K. 2.—).
 - 4 0/0 listów zastawnych czeskiego banku hipote-cznego w Pradze (K. 400.—, K. 200.—, K. 40.—).
 - 4 1/2 0/0 listów zastawnych peszteńsko-węgierskiego Banku komercyjnego 41 let (K. 225.—, K. 45.—, K. 22 50, K. 4 50).
 - 4 0/0 listów zastawnych peszteńsko-węgierskiego banku komercyjnego 50 let. (K. 200 —, K. 40.—, K. 20.—, K. 4.—).
 - 4 0/0 Obligacji pierwszeństwa kolei ces. Ferdy-nanda z r. 1893. (K. 200.—, K. 40.—, K. 8.—).

Ruch wkładek

w Związkowych kasach oszczędności za miesiąc czerwiec 1909.

	%	Stan kapitału wkładkowego z dniem 31. maja 1909		W ciągu miesiąca czerwca 1909.								Różnica		Stan kapitału wkładkowego z dniem 30. czerwca 1909	
		K.	h.	wnosiły wkładki				zwrócone				K.	h.	K.	h.
				Stron	K.	h.	Stron	K.	h.	K.	h.				
Bochnia*	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Bochnia*	4-4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Bohorodczany	5	730.498	84	79	31.283	82	71	31.620	03	—	336	21	746.932	61	10)
Brzesko*	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Brzeżany*	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Buczacz*	3-5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Dąbrowa	4 1/2-5	909.102	90	60	33.233	62	61	40.901	22	7.667	60	921.374	51	1)	
Dobromil	4 1/4	735.577	42	—	18.755	91	—	34.749	49	15.993	58	719.548	84	—	
Drohobycz	4	3,054.948	43	119	135.312	23	131	104.848	05	30.464	18	3,142.038	53	2)	
Gorlice*	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gródek Jagielloński*	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Horodenka	4 1/2	791.275	24	79	116.174	50	94	50.276	56	65.897	94	874.591	63	11)	
Jarosław	4 1/2	2,543.984	29	169	43.272	51	157	89.762	60	46.490	09	2,549.249	19	3)	
Kalusz	4	420.225	62	92	40.149	86	84	75.157	94	35.008	08	391.830	07	4)	
Kalusz	4 1/2	437.153	35	—	—	—	8	6.687	78	6.687	78	440.212	44	5)	
Kołomyja*	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kraków	4	37,050.300	81	3134	1,559.236	04	2915	1,571.138	69	11.902	65	37,038.398	16	—	
Kraków	4	22,900.143	49	1817	989.501	45	1966	948.391	20	41.110	25	22,911.253	74	—	
Krosno*	4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Lwów	4	88,322.156	15	8528	3,540.587	76	7371	4,100.366	96	559.779	20	89,368.189	06	9)	
Mielec	5	733.384	27	40	14.944	29	52	24.221	71	9.277	42	724.106	85	—	
Myślenice*	4 1/4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Nowy Sącz	4 1/2-5	4,271.400	19	408	190.643	04	376	169.894	45	20.748	59	4,292.148	78	—	
Nowy Targ*	4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Podgórze*	4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Przemysł	4	7,622.638	43	526	290.043	15	576	218.367	56	71.685	59	7,694.314	02	—	
Rudki*	4 1/2	250.089	58	46	16.927	82	20	5.956	87	10.970	95	261.060	53	—	
Rzeszów*	4	3,623.318	37	208	97.238	35	195	108.037	23	10.798	88	3,612.519	49	—	
Sambor*	4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sambor*	4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sanok*	4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sniatyn	5 1/2	256.178	44	87	51.093	56	61	13.514	95	37.578	61	300.133	99	6)	
Sniatyn*	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sokal	4 1/2	1.630.682	21	148	71.321	19	131	87.294	29	15.973	10	1,647.273	17	7)	
Stryj	4 1/2	3,331.749	02	360	235.987	05	300	137.908	72	98.078	33	3,429.827	35	—	
Tarnobrzeg	4 1/2-5	1,558.238	12	93	64.426	25	81	44.043	37	20.382	88	1,578.621	00	—	
Tarnopol	4 1/4	6,602.839	26	1093	498.152	04	903	371.425	65	126.725	39	6,729.565	65	—	
Trembowla*	4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Wadowice	4	4,566.507	24	282	184.036	45	302	170.214	79	13.821	66	4,659.639	92	8)	
Wieliczka	5	4,087.355	15	230	105.909	20	284	150.911	47	44.992	27	4,042.362	88	—	
Zaleszczyki	4-4 1/2-5	841.334	16	76	53.038	93	63	32.952	54	20.086	39	861.420	55	—	

W tem za I. półrocze procenta dopisane ad 1) 19.939-21 — ad 2) 56.625-92 — ad 3) 51.754-99 — ad 4) 6.612-53 — ad 5) 9.746-87 ad 6) 6.376-94 — ad 7) 32.564-06 — ad 8) 78.311-02 — ad 9) 1,605.812-11 — ad 10) 16.769-98 — ad 11) 17.418-45.

*) Do chwili zamknięcia numeru wykazu nieotrzymaliśmy.

Nakładem Związku gal. kas oszczędności

wyszła

INSTRUKCYJA MANIPULACYJNA

dla

KAS OSZCZĘDNOŚCI

Cena za egzemplarz 18 koron.

== Do nabycia w Biurze Związku. ==

DOM BANKOWY

Kantor wymiany

SOKAŁ & LILIEN

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i waluty zagraniczne po możliwie najskrupulatniejszych kursach, skutecznie pod takimi samymi warunkami wszelkie zlecenia giełdowe zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, wypłaca wszelkie kupony możliwie bez potrącenia jakiegokolwiek prowizji inkasowej.

Filia c. k. uprz. austriackiego

Zakładu kredytowego

dla handlu i przemysłu

WE LWOWIE

wydaje codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godzinach od 9 do 12 przedpoł. i od 3 do 4 popoł.

książeczki wkładkowe

z 4% oprocentowaniem

Na żądanie wypłaca kwoty do 5000 k. jednego dnia i na jedną książeczkę bez wypowiedzenia.

Kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po kursie dziennym bez doliczenia prowizji, wydaje przekazy i akredytywy na zagraniczne miejsca, przyjmuje zlecenia giełdowe, bierze w przechowanie papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

FILIA

Pragskiego Banku Kredytowego

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. 29

(Nr. telefonu 937, 946, 846).

Zakład centralny w Pradze. — Filie w Kolinie i Ołomuńcu.

Wpłacony kapitał akcyjny K. 6,000,000.

Fundusze rezerwowe i gwarancyjne K. 3,200,000.

Korzystne załatwianie

wszelkich transakcji bankowych i lokacji kapitałów

Kupno i sprzedaż papierów wartościowych. — Przeprowadzanie wszelkich obrotów giełdowych na targach krajowych i zagranicznych.

Promesy, Losy (przedaż losów za wypłatą w rachunku bieżącym). — Otwieranie kredytów i udzielanie zaliczek na pokład papierów wartościowych. — Przyjmowanie w przechowanie i w zarząd papierów wartościowych. — Ubezpieczanie losów i efektów od strat z powodu wylosowania. — Wykupno płatnych kuponów i wylosowanych papierów wartościowych. — Listy polecające i akredytywy na sezony podróży. — Eskont weksli. — Inkasa i wypłaty w kraju i na miejsca zagraniczne. — Wkładki pieniężne, na książeczki wkładkowe (podatek rentowy opłaca Bank) oprocentuje po

4 1/2 procent

na asygnowy kasowe z 90-dniowym wypowiedzeniem: oprocentowanie po 4 1/4% i w rachunku bieżącym.

Oddział komercyjny:

Finansowanie przedsiębiorstw przemysłowych i budowl publicznych, kredyty na podatki i cła. Zaliczkowanie faktur towarowych. Kupno i sprzedaż w drodze komisowej towarów i zaliczkowanie tychże.

Wiedeński Bank Związkowy

FILIA WE LWOWIE.

Kapitał akcyjny:
K. 80,000,000.

Fundusze rezerwowe:
K. 23,027,428-13.

Lwów

we własnym gmachu przy
ul. Jagiellońskiej 13.

Telefon nr. 57. Dyrekcja
Telefon nr. 358. Kantor
wymiany.

Zakład centralny
Wiedeń

FILIE: Augsburg, Z. Berno, Budapeszt, Czerniowce, Grac, Proscelajów, W. Neustadt i St. Pölten.

12 kantorów wymiany i kas depozytow. we Wiedniu.

Załatwia wszelkie interesa bankowe oraz transakcje w zakresie kantorów wymiany wchodzące a mianowicie:

Przyjmuje wkładki w rachunku czekowym i w rachunku bieżącym. Przyjmuje wkładki na 4% książeczki wkładkowe. Oprocentowanie rozpoczyna się z dniem następnym po złożeniu wkładki a kończy się z dniem poprzedzającym podjęcie wkładki. Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszy. Eskontuje weksle, otwiera kredyty i udziela zaliczek w podkład papierów wartościowych. Przeprowadza wszelkie obroty giełdowe na targach krajowych i zagranicznych. Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, waluty i przekazy na zagraniczne miejsca.

Wydaje listy kredytowe na wszystkie kraje. Wymienia kupony i wylosowane papiery wartościowe. Inkasuje weksle we wszystkich miejscach krajowych i zagranicznych. Przechowuje papiery wartościowe i zarządza nimi. Ubezpiecza papiery wartościowe przed stratami z wylosowania. Rewiduje bezpłatnie numera losów i innych papierów wartościowych, podlegających losowaniu. Najkorzystniejsze. Pilne czuwanie nad interesami klientów. Ułatwienia wszelkiego rodzaju, umożliwiające doświadczeniem i rozgątezionymi stosunkami w całym świecie kupieckim.